Pojedyńczy egzemplarz 15 groszy. Dzisiejszy numer zawiera 6 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 135 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub wtorek 17 listopada 1931 roku. | Rok XI

Historja się powtarza?

Kryzys w roku 1873

Kryzys światowy, którego fale biegną od Oslo doKonstantynopola, od Chicago do Buenos Aires, od Neapolu do Rio de Janeiro napełnia umysły przerażeniem, sieje panikę.

Ktoby chciał jednak, nie podając się wrażeniom i wróżbom, zasięgnąć opinji pani Historji, znalazłby opisy i dzieje słynnego kryzysu z r. 1873, który nasuwa sporo porównań i analogji z kryzysem obecnie przeżywanym.

Pokój Frankfurcki w r. 1871 zmienił zupełnie oblicze Europy. Wygrana wojna i olbrzymie odszkodowanie otrzymane od Francji przyczyniły się do ekonomicznego przeobrażenia Niemiec, które zaczęły forsować przebudowywać swój system gospodarczy i finansowy. Austrja wkroczyła również na drogę rozwoju gospodarczego i reform społeczno-politycznych. I tu i tam zapanowała gorączka swoistej na owe czasy „prosperity", wyrażająca się w gryndercе z jednej strony, w luksusie i szafowaniu kredytami — z drugiej.

To była jedna strona medalu. Rychło ukazała się jednak i druga, mniej ponętna. 5 miljardów otrzymanych przez Niemcy od Francji przyczyniło się coprawda do ich przebudowy, ale też utoniło się dość szybko. Niezdrowa gryndеrka, spekulacja, manja wielkości przyczyniły się do inflacji obiegu banknotów, ceny zaczęły zwyżkować. Wszystkich ogarnęła gorączka złota. W Niemczech, Austrji, Szwajcarji rozszalała się orgja spekulacji giełdowej, której dotychczas nie oglądano w podobnych rozmiarach. Szerokie warstwy ludności zostały ogarnięte szałem spekulacji i gorączka wzbogacenia się z dziś na jutro. Łatwe zyski zrodziły życie nad stan. Jednocześnie wzrosły płace zarobkowe gdyż producentom wydawało się że pęd do kupowania i luksusu trwać będzie wiecznie. Fortuny i zarobki tworzyły się z niczego a blagą i oszustwem wyłudzano miljony od naiwnych. Pewna aktorka niemiecka Spitzeder, wyłudziła od mieszkańców wsi pod Monachjum z górą 3 miljony marek, obiecując korzystną lokatę na 20 proc. rocznie. W Wiedniu b. oficer Plagt, wyłudził miljony, obiecując 40 proc. zysków rocznie od pożyczonych sum. I tak szło crescendo Kto tylko miał trochę gotówki kupował akcję, papiery procentowe w nadziei, że podwoi lub potroi swój majątek.

Ale wkrótce nadeszła reakcja. Urwała się nić złota. Fala kryzysu nadpłynęła, lecz nie z Niemiec ale... z Ameryki. W Stanach Zjednoczonych nagromadziło się tyle złota, że ceny na rynku wewnętrznym poczęły gwałtownie spadać. Jednocześnie znalazła się w opałach finansowych Turcja i Egipt i ogłosiły niewypłacalność. Szereg wielkich krachów wstrząsnął republikami Ameryki Południowej, co znów odbiło się mocno na obrotach i nastrojach giełdy nowojorskiej. W skutku depresji i paniki 83 tow. akcyjnych kolei żelazn. w Stanach Zjednoczonych ogłosiły upadłość. Kryzys kolejowy przerzucił się do Europy, gdzie grenderka w tej dziedzinie święciła istne orgje a steki spółek akcyjnych budowy kolei wyrastały jak grzyby po deszczu. W Austrji np. w latach 1867-73 założono 1.885 spółek anonimowych, których kapitał nominalny wynosi 4 miljardy guldenów — sumę astronomiczną na owe czasy (dzisiaj oswoiliśmy się z miljardami). W Niemczech w jednym tylko roku 1871-ym założono 1.801 spółek akc. z kapitałem 1,17 miljarda marek. W r. 1872 włożono 1 i pół miljarda marek w nowe spółki akcyjne. Ogólna wartość puszczonych w obieg akcyj na całym świecie sięgała w r. 1872 sumy 12,6 miljarda franków z czego przypadało na Francję 4 miljardy i również cztery na Stany Zjednoczone.

Krach wiedeński wybuchł jak bomba w toku świetnych i błyskotliwych uroczystości, towarzyszących Wystawie Powszechnej. Krach ten uderzył jak grom w giełdę berlińską, nastąpiło bankructwo banku Quistora, wślad za którym zamknęły swe podwoje inne banki. Bankructwa w Niemczech pędziły tak szybko jedno za drugiem iż rząd uznał za konieczne wyżnaczyć komisję specjalną dla zbadania okoliczności i warunków założenia 26 spółek akc. budowy kolei. Powstał wielki skandal, wykryto olbrzymie nadużycia i oszustwa, posypały się aresztowania i represje, ale panika trwała nadal akcje i papiery procentowe spadały na łeb na szyję, rzesze posiadaczy straciły wszystkie swoje oszczędności.

Kryzys 1873 r. wstrząsnął do głębi Europą, lecz nie trwał zbyt długo. Po kilku miesiącach nastąpiło uspokojenie, bezrobocie, które ogarnęło setki tysięcy robotników, zelżało powoli. Kryzys zostawił po sobie dużo ofiar, wiele ruin w przemyśle i handlu, ale oczyścił jednocześnie atmosferę i przerzedził szeregi spekulantów i gryndеrów.

Pewne analogje z kryzysem obecnym, przy porównaniu momentów początkowych i przebiegu kryzysu 1873 r. nasuwają się dość wyraźnie.

E. R.

Warunki Francji postawione Niemcom przez Lavala

1) Pacyfikacja Niemiec, 2) Wyrzeczenie się Anschlussu, 3) Zaniechanie pretensji do Pomorza, 4) Skasowanie bojówek Stahlhelmu.

Na wspólnem posiedzeniu komisji finansowej i spraw zagranicznych w gmachu parlamentu, po złożeniu przez Lavala sprawozdań z podróży do Berlina i Waszyngtonu, posłowie prawicowi sformułowali pytanie tej treści:

— Czy prawdą jest, że Hoover pozostawił Francji wolną rękę w polityce finansowej?

Laval odpowiedział twierdząco, co spotkało się z aprobatą większości członków komisji.

Socjalista Guernat zadaje premjerowi następujące pytanie:

— Panie premjerze, w jaki sposób pan odpowiedział na propozycję Hoovera udzielenia Niemcom pożyczki w wysokości 5 miljardów franków?

— Francja gotowa jest ratować Rzeszę Niemiecką, ale pod ściśle określonemi warunkami politycznemi.

— Jakie to są warunki?

— Pierwszym warunkiem jest — odpowiedział Laval — pacyfikacja Niemiec, następnie zrezygnowanie z Anschlussu, zaniechanie roszczeń do t. zw. korytarza polskiego i wreszcie skasowanie bojówek Stahlhelmu. Proszę przyjąć do wiadomości, że te cztery warunki zakomunikowałem kanclerzowi niemieckiemu, na co ten odpowiedział przecząco(!)

Dodatni bilans w październiku

38 milj. zł. nadwyżki bilansu handlowe- go za październik.

Według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej (łącznie z W. M. Gdańskiem) w miesiącu październiku wykazuje w wywozie 1,797.845 ton, wartości 158.207 tys. zł., w przywozie 258.983 ton, wartości 119,410.000 złotych.

Saldo dodatnie wynosi w październiku 38,797 tys. zł.

W porównaniu do września wywóz zmniejszył się w wartości o 13,281,000 złotych przywóz natomiast wzrósł o 6,091.000 zł.

Klęska spekulantów złotem

Panika na giełdzie w Warszawie.

Warszawa, Sobotnia giełda była klęską dla spekulantów, grających na zwyżkę złota.

Już od wczoraj wiadomo było, że spekulanci gromadzący złoto od wielu tygodni, przystąpili do realizacji, wobec zupełnego braku szans na zwyżkę, bądź nawet utrzymanie kursu na dotychczasowym poziomie 5.10 za rubla.

Wczoraj rano przed giełdą ruble złote oddawano po kursie 4.92, a dolary 9,05. W czasie godzin giełdowych kursy zniżyły się.

Spekulanci, pragnąc za wszelką cenę zrealizować swe zapasy złota, oddawali ruble po 4.90, a później po 4.85. Jednocześnie dolary złote spadły do kursu 9 zł. Jednakże nabywców nawet po tak niskich cenach zupełnie nie było

Stwierdzeniem braku popytu jest fakt, że na giełdzie wczorajszej nie notowano zupełnie geldkursu (kurs chęci kupna), a tylko zrief-kurs (kurs sprzedaży).

Giełdziarze przewidują, że w ciągu dni najbliższych złoty rubel i dolar obsuną się do kursu normalnego tj. 4.74 i 8.86.

J. E. Ks. biskup Okoniewski w sprawie spisu ludności.

Ze względu na olbrzymią doniosłość spisu ludności, wzywam gorąco Przewielebne Duchowieństwo, aby akcję tę usilnie poparło. Zezwalam, aby tam, gdzie potrzeba, należało do komitetów powiatowych.

Pelplin, dnia 3 listopada 1931 r.

Ks. Stanisław Wojciech
Biskup Chełmiński

Prezydent Mościcki o Edisonie.

Do przygotowanego obecnie przez miesięcznik „Światło i Siła" (organ Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych) specjalnego numeru poświęconego pamięci Edisona, P. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił następującego autografu:

„Edison—oto żywy przykład tej prawdy, że wielkość prawdziwa jest własnością całej ludzkości. Nie zna ona ani granic ani narodowości, służy wszystkim. Genjusz Edisona zabłysnął w dziedzinie elektrotechniki licznemi wynalazkami i rzucił snop światła na drodze postępu ludzkości.

I. Mościcki".

Ojciec Święty błogosławi prasie katolickiej.

Citta del Vaticano. (KAP., 13. XI.) Na depeszę, jaką międzynarodowy komitet dyrektorów czasopism katolickich, zebrany w Rotterdamie, wysłał do Jego Świętobliwości, nadano z Watykanu następującą odpowiedź:

„Ojciec Św. szczególnie wzruszony hołdem Międzynarodowego Komitetu dyrektorów czasopism katolickich, dziękuje za gotowość Komitetu do wcielania w życie Jego rad i wskazań, oraz przesyła im i ich współpracownikom swoje specjalne apostolskie błogosławieństwo.

Kardynał Paceli.

Skróty

* **Starogard.** (Pat.) Znana na całą Polskę fabryka wódek Winkelhausena zmieniła swą nazwę na „Polski Przemysł Wódczany" S. A. Siedziba spółki przeniesiona została ze Starogardu do Warszawy. Naczelny dyrektor Gothard Seifert został odwołany. Kapitał akcyjny został podwyższony o dalsze 800.000 złotych.

* **Warszawa.** (Pat.) Prasa donosi, że ub. sobotę w południe obradowała rada rektorów wszystkich wyższych uczelni warszawskich oraz senaty poszczególnych uczelni. Obrady były ściśle poufne. Przedstawicieli młodzieży nie wezwano. Według krążących pogłosek, o ile nie nastąpią żadne nowe ekscesy, otwarcie zakładów naukowych nastąpi w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

* **Katowice.** (Pat.) W ub. sobotę w nocy na kopalni Boer z powodu oberwania się węgla na filarze uległ nieszczęśliwemu wypadkowi rębacz Ryszard Urbanek, lat 35, zamieszkały w Murdkach. Po przewiezieniu go do lecznicy Brackiej, Urbanek zmarł.

* **Sosnowiec.** (Pat.) Na stacji Strzemieszyce, podczas przetaczania wagonu cysterny z benzyną, zwrotniczy Juljan Cieślak przez zapalenie papierosa spowodował wybuch. Eksplozja odrzuciła Cieślaka na tor przyczem odniósł on niebezpieczne rany twarzy i rąk.

* **Gdańsk.** (Pat.) Prasa gdańska ogłasza notatkę pochodzącą z gdańskich kół rolniczych, iż przeprowadzone w tym roku próby zastąpienia polskich robotników sezonowych bezrobotnymi gdańskimi, zawiodły zupełnie. Wobec tego M. Gdańsk w dalszym ciągu zmuszone jest do zatrudnienia polskich robotników rolnych.

* **Królewiec.** (Pat.) W Szafaldzie na Warmji odbyło się poświęcenie budynku nowo zbudowanej szkoły polskiej. W uroczystości wzięła udział liczna ludność polska z okolicznych miejscowości.

* **Haga.** (Pat.) W dniu dzisiejszym Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej, rozpatrujący zagadnienie postoju wojennych statków polskich w porcie gdyńskim, wysłuchał tezy rządu polskiego, przedstawionej przez prof. D. Wischera. Na tem została zamknięta sesja Trybunału w wymienionej sprawie.

* **Dyneburg.** (Pat.) Po przesłuchaniu wszystkich świadków i po godzinnej mowie adwokata Szabłowskiego, Sąd zamknął przewód. Po krótkiej naradzie Sąd postanowił ogłosić wyrok dn. 28 listopada.

* **Madryt.** (Pat.) Komisja, mająca ustalić odpowiedzialność b. króla Alfonsa XIII, wyraziła opinję, iż zmuszona będzie uznać króla za zdrajcę ojczyzny, zabronić mu powrotu do Hiszpanji, skazać go na śmierć lub na dożywotnie ciężkie roboty oraz skonfiskować mu cały majątek.

* **Budapeszt.** (Pat.) W tym tygodniu przybędzie tu delegacja sowieckiego zastępstwa handlowego z Berlina celem rozpoczęcia rokowań z węgierskim instytutem dla handlu zagranicznego i ewentualnego podjęcia stosunków handlowych między Rosją i Węgrami, które od czasu wybuchu wojny światowej były przerwane.

* **Toronto.** (Pat.) Sąd uznał 8-miu głównych organizatorów partji komunistycznej w Kanadzie winnymi należenia do nielegalnego stowarzyszenia oraz udziału w wywrotowej konspiracji, i skazał 7-miu z nich na karę 5 lat więzienia jednego zaś na 2 lata więzienia. Pozatem są zarządził konfiskatę mienia partji komunistycznej w całym kraju.

* **Berlin.** (Pat.) Komisja Główna Sejmu pruskiego odrzuciła wczoraj wniosek domagający się wstrzymania dalszych spłat tytułem odszkodowania za skonfiskowane przez Skarb Państwa mienia, na rzecz rodziny Hohenzollernów.

* **Berlin.** (Pat.) W piątek w nocy oddziały szturmowe w Brunświku urządziły u wrót miasta ćwiczenia wojskowe. Policja nie interwenjowała. Hitlerowcy poddawali rewizji wszystkie osoby, udające się do miasta, poszukując broni. Przetrząsano szczegółowo kieszenie pasażerów, samochodów i rowerzystów. Opornych przeszukiwano siłą. Oddział szturmowy wkroczył również do szeregu mieszkań robotniczych, szukając przeciwników politycznych. Ta akcja terorystyczna hitlerowców wzbudziła wśród ludności zaniepokojenie.

* **Berlin.** (Pat.) Przewodniczący sądu karnego w Essen Wilhelmi otrzymał dziś pocztą paczkę, która okazała się maszyną piekielną, umieszczoną w pudełku od cygar. Do tej przesyłki dołączony był list, którego treść została złożona z wycinków z gazet. List ten grozi zgładzeniem innych jeszcze członków Trybunału Karnego. Zachodzi przypuszczenie, iż jest to akt zemsty ze strony terorystów komunistycznych. Maszyna piekielna z powodu małego defektu nie wybuchła. Policja wszczęła dochodzenia.

* **Berlin.** (Pat.) W związku ze zwołaniem do Berlina konferencji ministrów krajów związkowych, pojawiły się pogłoski o tem, jakoby na konferencji tej miał być wydany ogólny zakaz istnienia partji komunistycznej.

Biuro Conti donosi w tej sprawie z kół zbliżonych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy, iż o tego rodzaju projektach miarodajnym kołom nic nie wiadomo.

Dalsza zwyżka cen na zboże.

NIEMCY POTRZEBUJĄ 4-CH MILJONÓW TON.

Gwałtowna zwyżka ceny zbóż na rynkach światowych trwa w dalszym ciągu. Na giełdzie chicagowskiej nadającej „ton" w transakcjach zbożowych całemu światu, ceny nadal silnie zwyżkują.

W porównaniu z cenami z przed miesiąca zboża zwyżkowały od 20 do 35 proc. Sytuacja wygląda w ten sposób, że nie należy spodziewać się rychłego spadku cen.

Giełdy zagraniczne szukają uporczywie prawdziwych przyczyn haussy na zboże.

Według giełdziarzy amerykańskich decydującą przyczyną haussy jest z jednej strony okoliczność, że Argentyna i Australja wkroczyły w okres przednowkowy i posiadają niewiele zboża z poprzednich zbiorów, wobec czego inne kraje importerskie zmuszone są do robienia zakupów w Stanach Zjedn. i Kanadzie.

Z drugiej strony Rosja, aby wykonać zawarte już kontrakty, musi kupować zboże w Ameryce.

Na południowo - amerykańskich i australijskich rynkach wielkie zakupy poczyniła w ostatnich kilkunastu dniach Japonja. Agenci japońscy zamierzają dokonać zakupów także w Stanach Zjedn., coby zwiastowało pośrednio wojnę na wschodzie.

Niemcy potrzebują znacznie więcej zboża w r. b. niż przewidywano poprzednio, a mianowicie 1 miljon ton zbóż chlebowych i 3 miljony ton zbóż na cele pastewne.

Cyfry te wywołały silne poruszenie na giełdach.

Katastrofa zbożowa w Rosji

Moskwa. Urzędowa agencja „Pass" ogłasza oficjalne sprawozdanie z tegorocznej kompanji przygotowania zapasów zboża. Szczegóły komunikatu są wręcz sensacyjne.

Agencja „Pass" przyznaje że wyniki przeszły najbardziej pesymistyczne oczekiwania. Ani jedna prowincja nie wypełniła programu.

W niektórych okolqicach wypełniono plan w dwudziestu a nawet w osiemnastu i mniej procentach. Przyznanie się rządu sowieckiego do bankructwa polityki rolnej oraz widmo nieuniknionego głodu wywołały w Moskwie oszałamiające wrażenie.

W obronie Mazurów Pruskich.

Nie ma na świecie odłamu narodu, któryby tak był opuszczony i sponiewierany jak Mazurzy pruscy. Rząd pruski czyni wszystko, aby spaczyć duszę polską i zgnębić wszelkie poczucie przynależności do polskiego narodu, potworne manipulacje musiały w drugiem, trzecim i czwartem pokoleniu wywrzeć fatalne skutki. Lecz czy powinniśmy poprzestać na wyliczeniu krzywd, wyrządzonych naszym braciom Mazurom? Czas, abyśmy porzucili naszą bierność wobec pruskich zamiarów zupełnego wyniszczenia szczepu mazurskiego. Czas, abyśmy poznali ważne znaczenie pasa południowego Prus Wschodnich dla bezpieczeństwa naszych granic i mocarstwowego stanowiska Polski. Mazury, oddzielone granicą polityczną, znajdujące się od lat długich w zasięgu wpływów obcej kultury, powinne stać się nam bliskie, znane, drogie. Przez całą Polskę, wzdłuż i wszerz, rozbrzmiewać powinno hasło: **„Ratujmy Mazury".**

ZA ZABÓJSTWO ŻONY 12 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Chojnice. (Pat.) Onegdaj odbyła się w Sądzie Okręgowym w Chojnicach roz prawa przeciw 21-letniemu Antoniemu Martynowskiemu z Piotrkowa, oskarżonemu o dokonanie morderstwa na żonie oberżysty Labudy w powiecie kościerskim Oskarż. tłomaczył się, iż czynu tego dokonał w czasie chwilowego zamroczenia umysłu. Psychjatrzy jednakże stwierdzili, iż oskarżony umysłowo jest zupełnie normalny. Sąd uznał Martynowskiego winnym morderstwa i skazał go z paragrafu 112 K. K. na 12 lat ciężkiego więzienia.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM L. O. P. P.?

ADAM KRECHOWIECKI.

SZARY WILK

110 (Dokończenie).

Dźwigał się, ale upadał napowrót, bezsilny. Kaftan, w łachmany zdarty, nie zakrywał piersi sczerniałej, wychudłej... Nagie ramiona okryte były ranami... poszarpana zębami skóra zwisała w strzępach krwawych...

Twarz opuchła miała barwę żółtą, jak trup.

Rozwarł Maćko po chwili powieki i spojrzał krwią zabiegłemi oczyma....

Spojrzał, zatrząsł się cały i utkwił wzrok w jedną stronę, kędy stała Marta.

Z piersi jego jęk chrypliwy się wydarł. Poruszył się, dźwignął i stanął na nogi. Postąpił kroków parę, lecz zachwiał się i upadł u stóp córki Winczowej...

— Marta... — bełkotał — Marta!...

Ona pochyliła się ku niemu i litością zdjęta, usiłowała go podnieść.

Dotknięcie to snadź dodało mu siły.

Porwał się, dźwignął znowu i w okrwawione ramiona ją schwycił... Wargami spieczonemi chwytał jej lica i włosy... trzęsącą się ręką suknię jej targał na piersi...

— Mam cię! — szeptał, — mam i nikomu nie oddam!

Ona drżąca, omdlenia bliska, nie mogła się wyrwać z tych objęć...

A on jęczał, dyszał, chwiał się, lecz nie puszczał.

Oderwano go przemocą. Zbliżył się zaś do niego Jaśko z Melsztyna i uroczyście mówić począł, wzywając, by króla przebłagał... inaczej na śmierć głodową w tej ciemnicy skazany jest...

Sztywnym, zamglonym wzrokiem wpatrzył się w niego Maćko. Myśli zbierał.

—Na śmierć?... — szepnął po chwili, — jam już zdechł. Własną piłem krew, ciało żarłem, a i tego już brak... Czego więc chcesz?

— Ukorz się! — mówił Jaśko, — królowę Jadwigę o przebaczenie proś...

Maćko wyprężył się kurczowo.

— Adelajda królową jest! — krzyknął w wysileniu ostatniem... — Nałożnicy kłaniać się nie będę... nie!

W tym momencie usłyszano w podziemiach głośną w górze wrzawę. Uderzano w kotły, radosne wznoszono okrzyki.

— Królowa Jadwiga matką! — zawołał Dobek Fredro.

A na to wołanie Maćko wyprostował się całą po stacią. W jego krwią zabiegłych oczach strzelił błysk... Ramiona opuścił.

— Wszystko mu służy... wszystko! — szepnął z rozpaczą.

W kotły uderzano ciągle. Jaśko z Melsztyna z niepokojem się obzierał... I on także myślał w tej chwili o Kaźmirzowym synu i następcy...

— Córka! córka !— zawołano z góry.

— Cha! cha! — zaryczał Maćko szyderczo. Ale mówić nie miał już siły. Omdlewał... zdawało się, że ostatnie oddaje tchnienie.

Mnich zbliżył się do niego i podnosząc mu przed oczy krzyż z rozpiętem ciałem Zbawiciela, rzekł uroczyście:

— Borkowicu, na ten znak zbawienia, wzywam cię w godzinę śmierci — kajaj się!..

Maćko osuwał się na klęczki i sinemi wargami bełkotał:

— Na krzyż... na krzyż... przysięgam! prawdę rzekłem... Jadwiga nałożnicą... córka jej bękarci płód.. na zatracenie!...

I padł na ziemię... Raz jeszcze wzrok stygnący ku Marcie zwrócił, otworzył usta i szeptał... pożegnanie, czy może modlitwę ostatnią duszy uchodzącej w wieczność...

Janko zbliżył się do Marty, która ze wzrokiem w konającego Borkowica utkwionym, stała blada, przerażona, z załamanemi rękoma.

— Chodź... — szepnął, — chodź, umiłowana moja!

Na te słowa wzdrygnęła się Marta....

— Janku, — rzekła zcicha, lecz z mocą, — nie dla mnie miłości ziemskiej rozkosze... Wyjdę stąd, ale nie z tobą!...

Wskazała na krzyż, wzniesiony w ręku mnicha.

— Za tym krzyżem pójdę! na odpokutowanie za grzechy rodzica i tego, który tu z głodu zmarł...

* * *

A w zamku, w komnacie Jadwigi, krzątano się około nowonarodzonego dziecięcia i w miękkie owijano je płótna...

Dziecię płakało rzewnie, jakby przeczuwało straszny los swój późniejszy; los Anny, małżonki niecnego hrabi cylelejskiego.

Nad kolebką tej córy Kaźmirzowej zawisła klątwa.

Król chodził ponury po swej komnacie....

— Syna Bóg nie dał!... nie mam następcy!... — szeptały blade wargi wielkiego Piasta.

— KONIEC. —

Echa zgonu posła Marka

PO POJEDNANIU Z KOŚCIOŁEM — POGRZEB BEZ DUCHOWIEŃSTWA.

Zmarły w dniu 8. bm. w Krakowie ś. p. dr. Zygmunt Marek przed śmiercią pojednał się z Bogiem, przyjmując Sakramenty św. z rąk swojego proboszcza prepozyta parafji św. Anny i wobec świadków wyraził żal za wszystko, czemby Panu Bogu, religji i Kościołowi katolickiemu mógł uchybić.

Wobec nieustępliwości P. P. S., która nie chciała odstąpić od udziału w pogrzebie z oznakami partyjnemi (czerwonemi sztandarami), pogrzeb odbył się 10. bm. bez udziału kapłana.

Że zwrócenie się ku Bogu ś. p. dr. Marka było szczerem, świadczy fakt, że przed paru miesiącami, silnie już podupadły na zdrowiu dr. Marek odbył pielgrzymki do Kalwarji Zebrzydowskiej.

Nadmieniamy — kończy Prasowa Agencja Katolicka — że ojciec ś. p. dr. Marka, powstaniec z 1863 r., zmarły przed paru laty, był gorliwym katolikiem.

—o—

B. poseł Kwiatkowski z Wejherowa skazany przez Sąd Apelacyjny

Sąd Apelacyjny z Torunia na sesji wyjazdowej w Wejherowie, pod przewodnictwem sędziego S. A. Kurkowskiego rozpatrywał w drodze apelacji w ubiegły czwartek sprawę b. posła Jana Kwiatkowskiego i jego syna również Jana Kwiatkowskiego, oskarżonych o przysporzenie sobie osobistych korzyści przez narażenie na straty wielu osób, na ogólną sumę około pół miljona zł.

W pierwszej instancji oskarżony J. Kwiatkowski (senjor) jako kierownik „Centrali Rolniczej" w Wejherowie, został skazany na 15 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny, a Jan Kwiatkowski (junjor) na 2 tygodnie aresztu.

Rozprawa apelacyjna trwała cały dzień. O godz. 21,30 zapadł wyrok, uchylający wyrok poprzedniej instancji i skazujący Jana Kwiatkowskiego (senjora) na 1 rok więzienia, 300 zł grzwny i poniesienia kosztów postępowania sądowego. Jana Kwiatkowskiego (junjora) Sąd uniewinnił.

Zasądzonym przysługuje kasacja.

—o—

Bezrobocie w świecie i w Polsce

Urzędujące stale w Genewie Międzynarodowe Biuro Pracy ogłosiło w ostatnich dniach bardzo ciekawą statystykę, tyczącą cyfry bezrobotnych w rozmaitych krajach. Z obliczeń tej statystyki wynika, że cyfra bezrobotnych w 17-u główniejszych krajach świata wynosi około 16-u miljonów ludzi, przyczem — co dla nas jest kwestją najbardziej interesującą, — bezrobocie w Polsce jest o wiele razy mniejsze, niż w innych krajach.

Z zestawienia np. liczby mieszkańców Anglji z liczbą bezrobotnych w tym kraju wynika, że jest ono przeszło 6 razy większe niż w Polsce. Według oficjalnej statystyki Międzynarodowego Biura Pracy przypada w Anglji jeden bezrobotny na każdych 14-tu obywateli państwa. Znaczy to, że każdy 15-ty Anglik jest bez pracy. Prawie taka sama sytuacja bezrobocia jest w Niemczech. Na każdych 15 obywateli Rzeszy przypada jeden bezrobotny. Nie lepszą wreszcie jest proporcja bezrobocia w bogatej do niedawna Ameryce. Na 107 miljonów ludności Stanów Zjednoczonych przypada teraz przeszło 7 miljonów bezrobotnych, a więc jeden bezrobotny na każdych 15-u obywateli.

Powtórzmy zatem: — w Anglji każdy 15-y, w Niemczech i Stanach Zjednoczonych każdy 16-y obywatel jest bez pracy i środków do życia. Natomiast w Polsce -- wypada jeden bezrobotny na każdych 120-u obywateli. Znaczy to, że w Polsce bezrobocie jest 8 razy mniejsze, niż w Anglji, Niemczech i Stanach Zjednoczonych. Nie każdy 16-y, lecz dopiero każdy 121-szy obywatel nie posiada pracy.

Ale nietylko w porównaniu z Anglją lub Ameryką bezrobocie w Polsce jest mniejsze. Jest ono np. przeszło dwa razy mniejsze od bezrobocia we Włoszech, gdzie jeden bezrobotny przypada na każdych 30-ciu obywateli. Nawet Czechosłowacja, która nie przeżywała wojny bolszewickiej i która po wielkiej wojnie prędko się odbudowała, ma prawie dwa razy większe bezrobocie, niż Polska. W Czechosłowacji wypada jeden bezrobotny na każdych 64-ch mieszkańców w kraju.

Bardzo ciekawe i niewątpliwie świadczące o zdrowym organiźmie państwa polskiego pod obecnemi rządami — są cyfry porównawcze bezrobocia polskiego z bezrobociem w krajach, które wcale na skutek wojny nie ucierpiały. Taka np. Norwegja, która wogóle nie brała udziału w wielkiej wojnie, lecz robiła dobre interesy właśnie wówczas, gdy Polska była terenem światowych walk, — posiada jednak bezrobocie większe, niż Polska. W Norwegji wypada jeden bezrobotny na każdych 108-u obywateli, podczas gdy u nas — jak już wspomniano — jeden bezrobotny na każdych 120-u obywateli.

Jeszcze bardziej dodatnio przedstawia się sytuacja ekonomiczna Polski w porównaniu z drugim krajem skandynawskim, z Danją. Kraj ten już od wielu lat nie wie, co to wojna. Żyje w spokoju i rozwija się doskonale. A jednak bezrobocie obecnie sięga tam rozmiarów nieznanych w obecnej Polsce. Na każdych 87-u Duńczyków jeden jest bez pracy, przyczem cyfra ta stale się podnosi. Tylko w jednej Szwecji proporcjonalna liczba bezrobotnych równa się cyfrze, istniejącej w Polsce.

Cyfry powyższe uczą nas wiele rzeczy. Ale przedewszystkiem uczą nas, że bezrobocie w Polsce mniejsze jest od bezrobocia zagranicą, dlatego że wzrostowi braku zatrudnienia przeciwstawiono najwidoczniej w Polsce należyte środki zapobiegawcze. Rzetelną zasługę rządów obecnych w tej mierze stwierdzają te cyfry statystyki Międzynarodowego Biura Pracy — ponad wszelką wątpliwość.

Juljan Sobiesz.

Dżuma szaleje w Chinach

Londyn, 15. 11. — Podczas gdy uwaga całego świata skoncentrowana jest na wypadkach, rozgrywających się w Mandżurji — Chiny zostały nawiedzione ponowną klęską. Jak donoszą z Szanghaju w 3-ch północnych prowincjach chińskich Konan, Szani i Szenzi szaleje dżuma, która w ciągu ostatnich tygodni spowodowała tysiące ofiar. W Konan epidemja ogarnęła 50 powiatów. W mieście Czangsin zanotowano dotychczas 4000 wypadków śmiertelnych. W okręgu Taikanuk wybuchła równocześnie epidemja malarji i biegunki. Na przeszło 100,000 zasłabnięć 10.000 zakończyło się śmiercią. W okręgu Sinien 1000 zmarło na dżumę. Szereg miejscowości jest całkowicie opustoszałych, bowiem ludność padła pastwą epidemji.

—o—

KAT MACIEJOWSKI ŚWIETNIE ZARABIA.

Miesiąc październik br. pobił wszystkie rekordy pod względem liczby wykonanych wyroków śmierci. W miesiącu tym zawisło na szubienicy sześciu zbrodniarzy.

Z tych sześciu wyroków cztery wykonał kat Maciejowski osobiście, dwa jego pomocnicy. Ponieważ Maciejowski otrzymuje za wykonanie każdego wyroku 100 zł „gratyfikacji" — w październiku zarobił więc dodatkowo 400 złotych.

ŚMIERĆ WYNALAZCY KARABINU MASZYNOWEGO.

Londyn. PAT. Donoszą z Hoboken o śmierci izacka Newtona Lewisa, wynalazcy karabinu maszynowego.

—o—

BĘDĄ ZASIŁKI MIMO „SEZONU MARTWEGO".

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie nadzwyczajne zarządu głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem wiceministra Szubartowicza.

Na posiedzeniu tem postanowiono wystąpić do ministra pracy i opieki społecznej z wnioskiem w sprawie uchylenia na czas trwania t. zw. sezonu martwego przepisu, pozbawiającego prawa do świadczeń z Funduszu bezrobotnych robotników sezonowych wszystkich kategoryj na całym terenie Rzeczypospolitej.

—o—

POLSKA MA 105.441 INWALIDÓW WOJENNYCH.

Ustalona ostatnio statystyka ogólna inwalidów wojennych w Polsce, pobierających zaopatrzenie ze skarbu państwa podaje liczbę inwalid. na 105.441 osób. W wyniku dodatkowej rejestracji w ciągu br. przybyło około 13.759 inwalidów, oraz około 3.000 wdów po inwalidach, wdów zdolnych do zarobkowania jest 48.797, sierot przy matkach 61.180, sierot zupełnych 6.348.

ZASTRASZAJĄCY WZROST ROZWODÓW.

W tych państwach europejskich, gdzie istnieje świeckie ustawodawstwo małżeńskie, jak również i w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. daje się zauważyć w okresie powojennym niezwykły wzrost liczby rozwodów. Od roku 1913 np., w okresie do 1929 r. wzrosły te cyfry w następującym stosunku: w Anglji z 27,9 rozwodów na 100 tys. mieszkańców na 61,1, w Austrji — z 11,4 na 89,6, w Belgji — 15,9 na 29,5, w Danji — z 28 na 60, w Finlandji z 8,5 na 20,4 we Francji z 37,7 na 47,7, w Holandji z 18,1 na 35,5, w Niemczech — z 27,9 na 61,6, w Szwecji — z 13 na 34,7, w Szwajcarji — z 41 na 67,5, w Stanach Zjednoczonych — aż do 163,3. O Rosji Sowieckiej nawet mówić nie potrzeba, jeszcze bowiem w r. 1922 liczba rozwodów wynosiła tam 370 na 100 tys. mieszkańców.

NIEPRAWDOPODOBNE CYFRY.

(KAP). Ostatni numer „Tęczy" przynosi ciekawy artykuł Ks. Bilki, dyrektora Zjednoczenia Młodzieży Polskiej (SMP). Wykazano w nim, że młodzieży w wieku od 14—25 roku życia mamy w Polsce 7.750.000 (25% ogółu ludności). Z tego 250.000 (3%) uczęszcza do szkół, 330.000 (4%) należy do organizacyj społecznych. Reszta, około 7 miljonów a więc 93% młodzieży między 14 a 25 rokiem życia niema oparcia ani o szkołę, ani o organizację.

Jest to fakt tem więcej zastanawiający, że dzieci poniżej lat 14 uczęszcza do szkół przeszło 90%. Tymczasem po ukończeniu 14 roku życia zaledwie 7% młodzieży znajdujemy w szkołach lub w organizacjach. Jeżeli chodzi o młodzież katolicką, to zaledwie 3% tej młodzieży należy do organizacji wyraźnie katolickiej, którą jest SMP.

Słusznie zaznacza artykuł „Tęczy" że wobec tak wielkiej masy młodzieży pozaszkolnej, idącej luzem, powinny wszystkie organizacje, które na tem polu działają, wytężyć siły, aby skupić młodzież niezorganizowaną.

Wszyscy na front do walki z bezrobociem

Spełnijmy największy obecnie obowiązek chrześcijański i obywatelski i przyłóżmy ofiarną dłoń do wzniosłego celu!

Niech w Polsce nie będzie głodnych niechaj ojcowie rodzin znajdą pracę, bezdomni przytułek i opiekę.

Niech każdy da, co może, pamiętając, że dając potrzebującemu, spełnia obowiązek społeczny i postępuje w myśl wskazań nauki Chrystusa.

W całym naszym kraju zorganizowały się komitety dla niesienia pomocy bezrobotnym. Komitet powiatowy dla spraw bezrobocia daje nietylko pomoc materjalną bezrobotnym ale przedewszystkiem stara się zatrudniać ojców rodzin, aby dać im możność utrzymania rodziny.

Pracujmy wraz z Komitetem, a czas niedoli i kryzysu prędko minie!

WYDATKI NA KOŚCIÓŁ KATOLICKI W BUDŻECIE PAŃSTWA.

(KAP). W zgłoszonym do Sejmu preliminarzu budżetowym na rok 1932/33 suma ogólna na Kościół katolicki w Polsce przewid. się 21.534.638 zł. Na rok 1931/32 budżet przewiduje 22.721.129 zł., a wiec preliminarz budżetowy wydatków na Kościół na rok przyszły jest o 1.200.000 zł. mniejszy od budżetu na r. b.

OSZCZĘDZAĆ należy choćby najmniejsze kwoty, bo z drobnych oszczędności powstają miljony a z nich miljardy złotych.

Kącik radjowy

WTOREK, 17. XI. 31.

ka lotnicza". 15.25 „Oszczędność jako sport" — p. Stefanja Okołów-Podhorska. 15.50 Pro- 12.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.15 „Chwilgram dla dzieci młodszych: a) opowiadanie pióra Krystyny Brzozowskiej p. t. „Choroba Lorda" b) obrazek Ewy Zarembiny p. t. „Lecą liście". 16.20 „Villon z perspektywy lat pięciuset" — dr. M. Brahmer (Kraków) 16.40 p. Antonina Leśniewska: pogadanka, „Organizacja Dzielmy się". 16.55 Muzyka. 17.10 „O promieniach Rentgena" — inż. Łukasz Dorosz (Lwów) 17.35 Koncert symfoniczny w wyk. ork. „Filharm. Warsz." pod dyr. G. Fitelberga. 19.15 „Porady prawne dla rolników" — mec. Z. Nadratowski. 19,45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20,00: Feljeton pod tytułem: „Stare legendy mazowieckie" — p. Witold Bunikiewicz. 20,15: Koncert popularny. Wyk. Orkiestra P. R. pod dyrekcją J. Ozimińskiego, W. Kochański (skrzypce) i prof. L. Urstein (akomp.) 21.45 Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencja i porady — p. Wacław Frenkiel. 22.00 Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Rotschilda. 23,00: Muzyka lekka i taneczna.

ŚRODA, 18. XI. 31.

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 Skrzynka pocztowa — dr. Marjan Stępowski 15.50 Muzyka z płyt. 16.20 „O Karolu Miarce" — prof. Wł. Dzięgiel (Katowice). 16.40 Płyty gramofonowe. 16.55 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17,10: Odczyt. 17,35: Utwory J. Offenbacha w wykon. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 19,15: Komunikat rolniczy. 19.30 Płyty gramofonowe 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Wieczór narodowościowy rumuński: 1. Feljeton o Rumunji — p. Poraj-Koźmiński 20.15 Koncert muzyki rumuńskiej, wyk. Elżbieta Cortus (fort.) Stefanja Millerowa (sopr), Wł. Lewinger (skrzyp.), Roman Micewski (fort.) i prof. Urestein (akomp.). 21,00: Słuchowisko z okazji święta rumuńskiego 21.45 Koncert W programie utwory R. Schumanna. 22.30 Płyty gramofonowe. 22,45: „Cinquante ans de physique en Pologne avant la guerre mondiale" — prof. K. Zakrzewski (Kraków). 23,00: Muzyka lekka i taneczna.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ 13. XI.

Żyto nowe suche 24,75—25,00, Pszenica 25,00 — 25,50, Jęczmień 27,50 — 28,50, Jęczmień zwycz. przemiał. 22,25 — 23,25, owies pastewny 24,25—24,75, Mąka żytnia 36,50—37,50, Mąka żytnia 65% 37,50—39,50, Otręby żytnie 17,25—18,00, Otręby pszenne 16,50—17,50, Rzepak 33,00—34,00, Ziemniaki jadalne 3,80 — 4,00, Groch Victoria 26,00—29,00, Słoma luźna 4,50—5,00, Słoma prasowana 5,50—6,00.

Podoficerowie Rezerwy Koła Wąbrzeźno protestuje przeciwko wystąpieniom amerykańskiego Niemca Boraha

Dnia 13 bm. odbyło się przy licznym udziale członków miesięczne zebranie **ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Koła Wąbrzeźna.** O godz. 20,30 zagaił zebranie prezes koła **mag. p. Cwinarowicz,** witając licznie przybyłych członków. Po zagajeniu i przeczytaniu porządku obrad przystąpiono do wygłoszenia referatu. **O 13-tej rocznicy Niepodległości.** Za wygłoszenie tak pięknego i pouczającego referatu nagrodzono mówcę rzęsistemi oklaskami.

Następnie prezes mag. p. Cwinarowicz potępił wystąpienie senatora amerykańskiego p. Boraha, dążącego do rewizji granic Polski, a w szczególności do odebrania nam rdzennie polskiego Pomorza.

Zakusy zaborcze Niemiec względem Polski przedstawił rzeczowo w pięknym referacie p. prezes. Mówca podkreślił wybitne zasługi, jakie oddali dla Ameryki Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski. Widocznie senator Borah nie zna albo znać nie chce historji i czynów obu wspomnianych wodzów polskich. Również osławiony senator nie wie, że ludność na Pomorzu jest rdzennie polska. Prawo do rewizji granic może mieć tylko Polska.

Po cennym tym referacie kol. nastąpiło odczytanie i uchwalenie rezolucji:

Ostatnie niesłychane wystąpienie amerykańskiego senatora Boraha w sprawie naszego dostępu do morza dowodzi, że przewodniczący komisji spraw zagranicznych Kongresu Stanów Zjednoczonych nie orjentuje się najzupełniej w stosunkach Europy Środkowej i nie wie, że:

1. Od wieków Pomorze polskie zamieszkuje ludność polska.

2. Nawet mimo intensywnej i brutalnemi metodami przeprowadzonej germanizacji Pomorza, należącego dziś znowu do Polski, Prusacy nie zdołali zniszczyć jego polskości.

3. Ludność Pomorza polskiego jest w 90% polską, a zaledwie niespełna 10% niemiecka. Wyraźnym dowodem tego jest, że na kilkanaście mandatów poselskich do sejmu Polskiego — Niemcy nie zdołali uzyskać przy ostatnich wyborach ani jednego mandatu na Pomorzu.

4. Nawet niemiecka przedwojenna statystyka spisu ludności w roku 1910 wykazała, że Pomorze zamieszkane było w 60% przez ludność polską, 37,8% przez rzekomo niemiecką i 1,6% przez inne narodowości.

5. Legendą stworzoną przez imperjalistów niemieckich jest tak zwany „korytarz" w rzeczywistości bowiem jest to ziemia rdzennie polska, przez którą zresztą Polska zapewniła Rzeszy niemieckiej wolny tranzyt osobowy i towarowy do Prus Wschodnich i z powrotem.

6. Polska posiada dziesięciokrotnie większy ruch towarowy przez Pomorze do Bałtyku i z powrotem, aniżeli Rzesza z Prusami Wschodniemi.

Zważywszy, że wystąpienie p. Boraha przeciwko naszemu dostępowi do morza oparte zostało na kompletnej ignorancji spraw środkowoeuropejskich wogóle, a polskich w szczególności.

Podoficerowie rezerwy m. Wąbrzeźna zakładają kategoryczny protest przeciwko mieszaniu się zagranicy w sprawy polskie, potępiając jednocześnie kłamliwe i tendencyjne wystąpienie p. Boraha w sprawie dostępu Polski do morza.

Wyrażamy jednocześnie przekonanie, że deklaracje p. Boraha są wyłącznie jego prywatnemi pomysłami i wierzymy, że wielki naród amerykański zgodnie ze swą stałą tradycją, tak pięknie wyrażoną podczas wojny światowej w deklaracji śp. Woodrowa Wilsona — i nadal stać będzie na zasadach wolności narodów.

Pamiętając, że Pułaski i Kościuszko walczyli o wolność Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, pamiętając jak w czasie wojny światowej Stany Zjednoczone przyczyniły się do poskromienia rozboju międzynarodowego, jaki reprezentowały Niemcy cesarskie — naród polski wierzy, że i dzisiaj wielki naród amerykański stoi i stać będzie zawsze po stronie sprawiedliwości dziejowej.

Wszyscy Polacy, bez względu na przekonania polityczne, bronić będą swych praw do Pomorza wszelkiemi rozporządzalnemi środkami, a każdy zamach na własność Polski odeprą całą siłą i z całą stanowczością.

Rezolucję postanowiono wręczyć p. Staroście Powiatowemu oraz wysłać do ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

Następnie sekretarz Koła p. **Alfons Szczuka** odczytał komunikat oraz wpływającą pocztę.

Uchwalono wysłać poczet sztandarowy na Zjazd Powiatowy Powstańców i Wojaków w Wąbrzeźnie.

Kołu Podoficerów w Gdańsku z okazji poświęcenia sztandaru uchwalono wysłać gwóźdź pamiątkowy. Również ubolewano nad postępowaniem senatu wolnego miasta, który nie pozwolił Kołu mimo interwencji Wysokiego Komisarza Ligi na urządzenie pochodu.

Walne zebranie Koła uchwalono w dniu **12 grudnia.** Sprawozdanie z uroczystości Koła Brodnickiego zdał p. Drwęcki. Po wolnych głosach prezes solwował zebranie hasłem „Jedność".

Wąbrzeźno stanie w obronie nienaruszalności granic Rzplitej

Dnia 14 bm. o godz. 6-tej wiecz. odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie przedstawicieli władz, korporacyj i towarzystw, w celu omówienia urządzenia uroczystej akademji ku uczczeniu 13-tej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego, łącznie spowodowania manifestacji przeciwko wystąpieniu senatora Boraha.

Burmistrz p. **Schwarz** powitał obecnych oraz wyłuszczył cel dzisiejszego zebrania.

Najpierw poruszono sprawę **akademji** z okazji 13-tej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego. Po dość obszernej dyskusji, w której zabierali głos **p. prof. Brzostowicz p. prof. Skalski, p. naucz. Ługiewicz i p. sędzia Cieszyński,** odstąpiono od urządzenia akademji uważając, że akademja z powodu spóźnionej pory, nie mogłaby się odbyć tak uroczyście jak w dniu samego święta; który był świętem urzędowem.

Następnie omówiono urządzenie wielkiej manifestacji przeciwko niedorzecznym bredniom senatora amerykańskiego Boraha.

Wiec protestacyjny uchwalono urządzić **w niedzielę, dn. 22 bm.** po głównem nabożeństwie (suma) na rynku, gdzie zostanie wygłoszony odpowiedni referat, odczytanie rezolucji oraz odśpiewanie Roty. Wybrano komitet organizacyjny, w skład którego wchodzą pp. starosta **Suchecki,** burmistrz **Schwarz,** ks. prob. **Zakryś,** wyd. „Głosu Wąbrzeskiego **B. Szczuka,** prof. **Brzostowicz,** delegat rządu **Dzierzgowski,** naucz. **Walter** przew. Rady Miejskiej **Dr. Piotrowski.**

Po wyczerpaniu sprawy, zamknął zebranie p. burmistrz, dziękując jeszcze raz za przybycie.

—o—

Święto Niepodległości w Dobrzyniu nad Drwęcą

W dniu 11 listopada br. w Dobrzyniu nad Drwęcą obchodzono uroczyście święto Niepodległości Rzeczypospolitej. Udział wzięły: Władze miejskie, szkoły, Związek strzelecki, Straż pożarna, Związek Pracy Obyw. Kobiet, Komitet miejski B. B. W. R. i przedstawiciele cechów kowalskiego i piekarskiego. — Po nabożeństwie w kościele parafjalnym w uroczystym pochodzie skierowano się do remizy Straży Pożarnej, gdzie odbył się uroczysty poranek szkolny. Tu licznie zgromadzona publiczność miała możność wysłuchania pięknych wierszy patrjotycznych, wygłoszonych przez dziewczęta, pieśni narodowych, wykonanych przez chór szkolny i podniosłego okolicznościowego przemówienia nauczyciela p. **Millera.**

Pomimo zaproszenia Przewodniczącego Komitetu p. Drobczyńskiego tendencyjnie nie wzięli udziału w uroczystości przedstawiciele cechów stolarskiego, rzeźnickiego i szewskiego, Stow. Młodzieży Kat., Tow. Dobroczynności i innych. Czołowi reprezentanci tych stowarzyszeń, należący częściowo do Obwiepola i częściowo do Centrolewu nie uczcili Święta Naszej Niepodległości. Nie doceniają tej Niepodległości, którą proroczo przepowiedział nasz Wielki Wieszcz Mickiewicz, za którą pod Maciejowicami omdlały od ran zabrany został do srogiej niewoli moskiewskiej Kościuszko, za którą „armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara, za którą w nurtach Elstery zginął książę Józef, o której marzyli i śnili zakuci do taczek w carskich kopalniach Sybiru nasi dziadowie i pradziadowie i wreszcie za którą przelano potoki krwi przez najlepszych synów ojczyzny i ginęła nadzieja i chluba społeczeństwa — kwiat młodzieży szkolnej na polach Radzymina.

A więc do tego stopnia obałamuceni jesteście wy lepsi Polacy i lepsi katolicy i wy obrońcy ludu.

Kierownicy Obwiepolu noszą niezatarte piętno mordu Prezydenta Narutowicza, a obrońcy ludu dobrowolnie oddawali Niemcom nasze Pomorze, chcieli sprowadzić do Polski wraże siły zbrojne naszych sąsiadów, zohydzali Osobę Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i Rząd Polski; a więc chcieli zorganizować nową haniebną Targowicę. Lecz każda rzecz ma swój epilog. Już nadszedł na nich czas sądu, a niebawem nadejdzie chwila kary i wiecznej hańby.

Kowalewo

— **Kowalewo.** (Sprostowanie). Poda przez nas wiadomość o przydzieleniu do Kowalewa nowego starszego przodownika P. P. p. Stanisława Krzewczyka **winno być p. starszego przodownika Stanisława Knopczyka.**

— **Kowalewo.** (Uczczenie trzynastej rocznicy oswobodzenia Polski). Uroczysty ten dzień rozpoczął się nabożeństwem w kościele o godzinie 10-tej, w którem wzięły udział wszystkie tutejsze towarzystwa ze sztandarami, dzieci szkolne i tłumy ludności tutejszej. Mszę św. odprawił ks. Knitter, który także wygłosił okolicznościowe kazanie, nawołując wszystkich do wspólnej pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Po skończonem nabożeństwie uformował się pochód z orkiestrą na czele, który przeszedł ulicami: 19 Stycznia, Toruńską, Szkolną i ustawił się następnie na rynku w czworobok. Na trybunę wszedł kier. szkoły p. Gierszewski, który przemówił do zebranych, przedstawiając dzieje niewoli Polski, walki i powstanie podejmowane przez Polaków, chcących za wszelką cenę odzyskać Niepodległość. Gdy dzisiaj, dzięki strumieniom krwi, przelanej na polach walk, mamy wolną Polskę, to jeszcze znajdują się tacy, którzy za wszelką cenę pragną nam odebrać dzielnicę pomorską. Mówca przedstawia bezczelne wystąpienie senatora Boraha w Waszyngtonie, który śmie twierdzić, że Pomorze nieprawnie należy do Polski, że trzeba tę krzywdę naprawić, jaka Niemcom się przez to stała. Lecz lud pomorski nie pozwoli się przehandlować i będzie bronił swej własności do ostatniej kropli krwi, zaznaczając w ten sposób swoją przynależność do Polski. Następnie odczytał p. kier. rezolucję zredagowaną przez tutejszy Komitet Obywatelski, która brzmi następująco: „My zebrani w dniu 11 listopada, obywatele Kowalewa i okolicy jak najkategoryczniej protestujemy przeciwko nierozważnym i szkodliwym dla pokoju świata enuncjacjom senatora Boraha w sprawie zachodnich granic Rzeczypospolitej stwierdzając, że społeczeństwo Pomorza i cały naród polski nie uznaje żadnej dyskusji w sprawie granic Rzeczypospolitej, które w każdym razie potrafi skutecznie obronić". Rezolucję przyjęto jednogłośnie. Po przemówieniu odegrała orkiestra „Rotę", poczem Towarzystwa odprowadziły swe sztandary. Dzień ten, ze względu na swą doniosłość dziejową w historji Polski, powinien był być uczczony jaknajuroczyściej. Tymczasem część naszego obywatelstwa nie uważała nawet za stosowne w tak ważnym dniu wywiesić chorągiew narodową, którą napewno dużo obywateli posiada. Chorągwie powiewały tylko na budynkach urzędowych, a w domach prywatnych można było je na palcach policzyć. Smutny ten fakt świadczy o małem uświadomieniu narodowem tutejszego obywatelstwa, które nie może jeszcze dziś zrozumieć, jak doniosłe znaczenie posiadał dla Polski ów historyczny dzień 11 listopada. Chyba w wolnej dziś i niepodległej Polsce nie potrzeba się kryć ze swemi uczuciami narodowemi, jak dawniej za czasów zaborczych. Czasy te minęły bezpowrotnie. To też podczas każdej uroczystości narodowej nie powinno być ani jednego domu, któryby nie był udekorowany chorągwią o barwach narodowych, zwłaszcza tutaj na Pomorzu, tej ziemi, do której Niemcy roszczą sobie stale niczem nieuzasadnione pretensje. Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku fakt ten zmieni się na lepsze. (Kor.)

— **Kowalewo.** (Poranek szkolny w dniu 11 listopada). Trzynastą rocznicę odzyskania Niepodległości Polski uczciła tutejsza szkoła uroczystym porankiem. Już od ósmej godziny z rana zaczęły się gromadzić dzieci szkolne na boisku starej szkoły. O godz. pół do 9-ej rozległ się dzwonek i nauczycielstwo wprowadziło cały tłum dzieci do świetlicy, ślicznie udekorowanej zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych. Na scenie wśród powodzi zieleni widniał portret Tego, który zasłużył się zaszczytnie w odzyskaniu Niepodległości a, który i dzisiaj nie szczędzi swych sił i zdrowia dla dobra Rzeczypospolitej p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Poranek rozpoczął się odśpiewaniem przez chór szkolny pieśni: „Polak nie sługa" pod batutą dzielnego dyrygenta p. Ignatowskiego. Pieśń została doskonale dobrana i odpowiadała zupełnie nastrojowi panującemu wśród ludu polskiego, który nie chce znać „co to pany". Po odśpiewaniu pieśni wystąpił na scenę kier. szkoły p. Gierszewski, który przemówił do dziatwy, przedstawiając jej w sposób przystępny wysiłki Polaków w czasie niewoli celem uzyskania upragnionej wolności. Następnie przedstawił zasługi, jakie dla tej sprawy położył Marszałek Piłsudski, chociaż prześladowali go Niemcy i zamykali do więzienia aby tylko przeszkodzić Mu w tworzeniu państwa polskiego. Chwila ta, tak doniosła dla Polski nastąpiła jednak i dziś cieszyć się możemy wolnością. W końcu p. kier. zachęcił dzieci do współpracy nad zachowaniem całości granic Polski z takim trudem zdobytej. Praca ta polega na pilnem uczeniu się, aby w przyszłości stać się światłym i pożytecznym obywatelem Polski. Przemówienie zakończył p. kier. trzykrotnym okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, jej Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Rozentuzjazmowana dziatwa tak głośno okrzyk powtórzyła, że napewno usłyszał go p. senator Borah w Waszyngtonie. Teraz odśpiewał chór wiązankę pieśni żołnierskich, które świetnie wypadły w wykonaniu młodych śpiewaków. Po śpiewie nastąpiły deklamacje, wypowiadane z werwą i należytem odczuciem. Tu wspomnieć należy ślicznie wykonaną deklamację zbiorową dzieci klasy IIa i IIb, którą przygotował p. Szczukowski. Tak samo doskonale wypadła deklamacja uczenicy kl. I „Jak kochać Ojczyznę". Występy chóru szkolnego także doskonale wypadły, dzięki starannej pracy p. Ignatowskiego. Poranek zakończono wspólnem odśpiewaniem „Roty". Za tak staranne przygotowanie poranku należy się podziękowanie tutejszemu gronu nauczycielskiemu, które nie szczędzi pracy i trudu na ten cel, starając się wpoić w serca młodzieży to ukochanie polskiej ziemi. Ze smutkiem niestety zauważyć należy, że na poranek nie przybyli zupełnie rodzice dzieci. A przecież przedewszystkiem rodzice zainteresować się powinni występami dzieci. Powinni swą obecnością zaznaczyć współpracę ze szkołą, a tem samem ocenić trudy i wysiłki nauczycielstwa. Spodziewać się należy, że w przyszłości rodzice liczniej wezmą udział w podobnych imprezach.

Z powiatu

— **Wałycz.** (Kradzież leśna). W nocy z 12 na 13 bm. skradziono z lasów hr. Dąmbskiego kilka drzew (suszek).

— **Jaworze.** (Kradzież gęsi). Gospodarzowi Netzel Albertowi z Jaworza skradziono w nocy z soboty na niedzielę 4 gęsi, a kilka dni temu 100 kg żyta z plewami.

— **Frydrychowo.** Kradzież futra). W nocy z soboty na niedzielę niewykryci dotąd sprawcy skradli ze strychu p. Sokołowskiego Aleks. 1 futro męskie i z kurnika 12 kur.

— **Książki.** (Rower zginął). Kierownik szkoły z Brudzawek p. Fr. Guza zostawił w piątek po poł. przed lokalem p. Kasyny swój rower męski, który w kilka chwil potem w dziwny sposób zniknął z powierzchni. Sprawą zajęła się Policja.

— **Elgiszewo.** (Przedstawienie teatralne). Oddział Związku Strzeleckiego w Elgiszewie urządza w dniu 22. bm. (w niedzielę) na sali p. Jana Szczepanowskiego przedstawienie amatorskie. Na scenie ukaże się świetna krotochwila z życia legunów p. t. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć". Po przedstawieniu, którego początek oznaczono na godz. 5.30, urządza oddział ten zabawę taneczną. Ceny miejsc b. przystępne, bo od zł 1.50 do 50 gr. Nie wątpimy, że wszyscy poprą kulturalny wysiłek oddziału z Elgiszewa — tem więcej, że muzyka wojskowa przygrywać będzie tak podczas przedstawienia jak również i do tańca.

EDMUNDOM I GRZEGORZOM
w dniu Ich Imienin
składamy życzenia wszelkiej pomyślności.

Redakcja.

Powiatowy zjazd Powstańców i Wojaków D.O.K. VIII w Wąbrzeźnie

Staraniem Zarządu Powiat. Powst. i Woj. O. K. VIII. odbył się ubiegłej niedzieli zjazd wszystkich placówek, stojących na gruncie statutu grudziądzkiego, w Wąbrzeźnie.

Placówki z **Węgorzyna, Kowalewa, Chełmońca, Łobdowa, Książek, Elgiszewa i Dębowejłąki** ze sztandarami przy broni stawiły się na dziedzińcu szkoły powsz. męskiej o godz. 9-tej rano i po odebraniu raportu odmaszerowały przy dźwiękach orkiestry miejscowego „Sokoła" na nabożeństwo do kościoła.

Po nabożeństwie Zarząd Powiat. z prezesem drh. **Fr. Czerwińskim** wobec ustawionych przed kościołem kompanij Powst. i Woj. złożył wieniec przy płycie poległych parafjan w walkach o Niepodległość. W czasie składania wieńca przemówił do zebranych Pow. K-nt P. W. p. por. **Kuliszewski,** który w końcu przemówienia wezwał zebranych dla uczczenia śp. bohaterów, do jednominutowej ciszy, oddziały prezentowały broń.

Następnie odbyła się w ulicy Marszałka Piłsudskiego defilada przed władzami adm., wojsk. i gośćmi

O godz. 12-tej kompanje Powst. i Woj. zebrały się w pięknie udekorowanej sali kina „Słońce" na otwarcie zjazdu.

Otwarcie zjazdu nastąpiło przemówieniem i powitaniem przybyłych na zjazd **p. wicestarosty Cwinarowicza, delegata D-cy Okr. Korp. kpt. Majera,** członka Zarządu Gł. **drh. Kuklińskiego,** prezesa Koła Ofic. Rez. p. **Reiskego,** p. burm. **Schwarza,** p. inspekt. szk. **Matuszkiewicza,** p. hr. **Dąmbskiego** i wielu innych przybyłych na zjazd gości.

Następnie wygłosił referat **p. Cwinarowicz** na temat zadań i celów Tow. Powst. i Wojaków, nawołując do wytężonej pracy dla dobra Państwa. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, oraz twórcy armji p. Marszałka J. Piłsudskiego, który to okrzyk zebrani entuzjastycznie podchwycili a orkiestra odegrała hymn państwowy.

Po przemówieniu p. **Cwinarowicza,** przemawiał p. burm. Schwarz. p. prez. Tow. Ofic. Rez. **Reiske,** p. insp. **Matuszkiewicz.**

W końcu przemówił delegat Zarz. Gł. z Grudziądza drh. **Kukliński.** wręczając jedenastu najbardziej zasłużonym członkom organizacji dyplomy zasługi.

W sprawie znanych wystąpień senatora Borah'a, przemawiał prezes pow. drh. Fr. Czerwiński, poczem zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję protestacyjną:

REZOLUCJA!

Zebrani na zjeździe Powstańców i Wojaków Zw. Powst. i Woj. O. K. Nr. VIII powiatu wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie w dniu 15 listopada 1931 r. zakładają stanowczy protest przeciwko wszelkim próbom i zakusom wrogich nam czynników, zmierzających do obalenia Traktatu Wersalskiego w punktach dotyczących zachodnich granic Rzeczypospolitej, oraz stwierdzają, że wszelkie podejmowane w tym kierunku próby, mogą rozpętać nową wojnę.

Całe społeczeństwo polskie, a w szczególności my byli żołnierze, nie dopuścimy do żadnych targów o nasze odwieczne polskie ziemie, które w nieznacznej tylko części, przyznane nam zostały wspomnianym traktatem.

Pomorze od Odry do Wisły, o raz terytorja położone na wschód, zawsze stanowiły integralną część Państwa Polskiego, tak pod względem narodowym jak i gospodarczym.

Każdy atak na Państwo nasze oraz na Polskie Pomorze, stanowiące wraz z Gdynią, bastjon twórczej pracy Narodu polskiego, odeprzemy tak, jak odparli nasi przodkowie nawałę germańską na Psiem Polu, pod Płowcami i pod Grunwaldem.

Komitet Zjazdu.

Na wniosek placówki Powst. i Wojaków z **Książek** uchwalono wysłać rezolucję **w języku angielskim,** którą opracował przybyły niedawno z Ameryki i który wstąpił do Powst. i Wojaków **druh Paluch,** na co zebrani jednogłośnie się zgodzili.

W czasie uchwalania rezolucji zabrał głos prezes placówki Książki drh. **Baczewski,** który przebywając dłuższy czas na Mazurach w Prusach Wschodnich, widział ucisk naszych rodaków tam, i ich pragnienie powrotu na łono Ojczyzny; wezwał zebranych do wzniesienia okrzyku na cześć Warmjaków i Mazurów, wśród niemilknących długotrwałych okrzyków manifestowano łączność z naszemi rodakami.

Na wniosek Zarządu Pow. zebrani uchwalili następujące depesze:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Mościcki
Warszawa-Zamek.

Powiatowy Zjazd Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Wąbrzeźnie składa wyrazy hołdu, czci i zapewnia o gotowości pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

Pan Marszałek Józef Piłsudski
Warszawa-Belweder.

Wskrzesicielowi i Budowniczemu Polski, Twórcy Armji, Powiatowy Zjazd Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Wąbrzeźnie składa wyrazy czci, zapewniając że Powstańcy i Wojacy na Jego rozkaz są gotowi do obrony Ojczyzny.

Pan Wojewoda Pomorski
Toruń.

Powiatowy Zjazd Powstańców i Wojaków O. K. VIII powiatu wąbrzeskiego składający wyrazy szacunku zapewnia o gotowości pracy dla dobra Państwa.

Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Okoniewski
Pelplin.

Powiatowy Zjazd Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Wąbrzeźnie przesyła wyrazy czci, zapewniając, że podstawą jego pracy są i będą zawsze zasady wiary katolickiej dla dobra Państwa i Kościoła.

Pan Generał Pasławski
Toruń.

Powiatowy Zjazd Powstańców i Wojaków O. K. VIII. powiatu wąbrzeskiego zapewnia o gotowości do zgodnej współpracy z Armją czynną na polu obrony granic Polski.

Na zakończenie zjazdu zabrał głos Pow. K-nt P. W. p. por. **Kuliszewski,** który ogłosił program ćwiczeń bojowych na popołudnie i wezwał zebranych do wspólnego odśpiewania „Roty". Przy akompanjamencie orkiestry zebrani pieśń tę odśpiewali.

Po wspólnym obiedzie żołnierskim w czasie którego przygotowana na placu szkolnym kuchnia, wydawała smaczną grochówkę, o godz. 13,30 1 kompanja pod dowództwem ppor. rez. **Milewskiego** odmaszerowała na wyznaczone pozycje.

W pół godziny potem odmaszerowały pozostałe 2 kompanje pod dowództwem kpt. em. **Sturomskiego** i ppor. rez. **Gierszewskiego** w kierunku Zielenia.

W rejonie Młynik, Czystochleb pod kierownictwem Pow. K-nta P. W. odbyły się bojowe ćwiczenia, które wykazały dostateczną sprawność naszych Powstańców i Wojaków.

Po omówieniu ćwiczeń, zapadał już zmrok, gdy poszczególne placówki ze śpiewem opuszczały Wąbrzeźno udając się do swoich wiosek i osiedli.

W. Uczestnik.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 16 listopada 1931 r.

— **Szaruga jesienna.** Skończyły się już słoneczne i ciepłe dni listopada. Po 13 dniach pięknej pogody, jakiej w listopadzie nie pamiętamy od kilkunastu lat, ub. sobota przyniosła nam posępną szarugę z deszczem, który padał przez cały dzień. Wczorajsza niedziela minęła również pod znakiem jesiennej ponurej szarugi.

— Ostatni odcinek powieści „Szary wilk" zamieszczamy w dzisiejszym numerze. — Jeszcze w tym miesiącu „Głos", P. T. Czytelnikom naszym sensacyjną powieść, osnutą na tle wojny światowej p. tyt. **„Szpieg Wilhelma II.**

— **Trzynastą rocznicę odzyskania Niepodległości naszej Ojczyzny,** uczciło **tut. Gimnazjum Państwowe** uroczystem **nabożeństwem,** odprawionem w kościele parafjalnym przez ks. profesora Brejskiego. Potem o godz. 9 min. 30 odbyła się w auli gimn. akademja. Na jej program złożyły się okolicznościowe przemówienie p. prof Brzostowicza, w którem w serdecznych słowach zwrócił uwagę młodzieży na jej obowiązki wobec Państwa i Odrodzonej Rzplitej. Zakończył je okrzykiem na cześć Rzplitej, Jej Prezydenta, twórcy i wodza — Marszałka Józefa Piłsudskiego. Obecni gromko go powtórzyli. Ucz. kl. II., Pilek wygłosił wiersz: „Polska nigdy nie zaginie", a ucz. kl. VIII, Sokulski utwór J. Pietrzyckiego: „Polsko! Znów jawisz się nam błyskawicą!" Orkiestra gimn. odegrała 2 krotnie „Hymn narodowy", „Wiązankę melodyj polskich" Osmańskiego oraz marsza Elertowicza, „Sztandar polski". Zakończono podniosłą akademję odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

— **Kasiarze przy robocie.** Dzisiejszej nocy włamali się przez drzwi prawdopodobnie przybyli na występy specjaliści do biur Reislandbundu. Za pomocą rака otworzyli kasę żelazną i zabrali z niej gotówkę i biżuterję na około 3000 zł. Łupem ich padły również różne papiery wartościowe znajdujące się w schowaniu. Dochodzenia policyjne w toku.

— **Włamanie.** Dzisiejszej nocy włamali się nieznani sprawcy do okna wystawowego zegarmistrza p. L. Jankowskiego. Zawartości jednakowoż nie zabrali, gdyż zostali spłoszeni. Policja czyni dochodzenia.

— **Wywiadówka.** W ub. piątek odbyła się w tutejszem gimnazjum konferencja wywiadowcza dla Rodziców uczniów. Liczny udział zainteresowanych świadczył jak potrzebną jest instytucja wywiadów jak również o tem, że współpraca sfer rodzicielskich z nauczycielstwem, tak konieczna dla dobra naszej przyszłości, robi postępy.

— **Żebranina dzieci.** W ostatnim czasie rozpowszechniła się w mieście i przybrała rozmiary wprost epidemji żebranina dzieci. Rozumiemy biedę ale oburzenie wywołać musi fakt, że nie prawdziwa nędza jest przyczyną żebraniny. Otóż w pewnym domu obywatelskim przybyłym dzieciom podano ciepłą strawę. Dzieci, które widać nie cierpiały prawdziwej biedy „udekorowały" podaną strawą ściany. Z drugiej strony donoszą nam, że dzieci pozostawiają w sieniach, chleb, bułki etc. Czyż do tego służy publiczna dobroczynność, aby potem porzucano to po kątach?

— **Zuchwała kradzież kartofli.** Do kartofli w kopcu należącym do p. Waligóry z Makswałdu dokradł się nieznany złodziej, lecz tak niefortunnie, że został schwycony gdy usiłował łup odwieźć na wózku. Siedzi w areszcie.

— **Spłoszony koń** własność maj. Wałycz, pędził ulicą Marsz. Piłsudskiego, zagrażając w wielkim stopniu bezpieczeństwu publicznemu. Wóz został strzaskany, innych wypadków na szczęście nie było.

— **Złodziejkę** sklepową przychwyciła w ub. piątek p. Grabowska (skład porcelany przy ul. Wolności). Złodziejką zaopiekowała się policja.

— **Kradzież żyta.** W nocy z dn. 14. na 15 bm. skradli niewykryci dotąd sprawcy 200 kg. żyta z plewami na szkodę p. Gruszczyńskiego Al., zamieszkałego przy szosie Chełmińskiej.

— **Z sali sądowej.** Przed sądem grodzkim w Wąbrzeźnie odpowiadali **w dn. 7 b. m.**

1) Kazimierz Radzimiński z Wąbrzeźna za sprzeniewierzenie, skazany został na 3 miesiące więzienia;

2) Kazimierz Borowski z Wąbrzeźna i Ida Gerke z Cymbarku za kradzież. Borowski skazany został na 2 dni więzienia, I. Gerke uniewinniono;

3) za kradzież skazany został Stanisław Rydzewski z Zielenia na 2 tygodnie więzienia;

4) za czynną zniewagę odpowiadali Piotr Lewandowski z Wąbrzeźna i Bronisław Kwiatkowski z Myśliwca. Obaj skazani zostali po 10 dni więzienia.

5) Ewald Ritzke z Niedźwiedzia za kradzież skazany został na 2 tygodnie więz. z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

6) W końcu za zniewagę odpowiadała Elżbieta Siatkowska z Król. Nowejwsi. Karę 1 tygodnia więz. zawieszono na 1 rok.

W dniu 12. bm. zasiedli na ławie oskarżonych.

1) Jan Lewandowski z Wąbrzeźna, oskarżony o kradzież, skazany został na 3 dni więzienia.

2) Józef Stróżyński z Łobdowa za występek z § 360 i 13 K. K. skazany został na 1 tydzień aresztu.

3) K. G. z Działdowa odpowiadał o wykroczenie, przewidziane w art. 10 rozp. Prez. R. P. z dn. 22. 8. 27 r., skazany został na 30 zł. grzywny.

Rozprawom przewodniczył sędzia Hejmowski.

— **Objazdowy Teatr Poznański** wystawił w ub. środę sztukę Macieja Wierzbińskiego pt. „Kajzer". Sztuka sama mająca za tło trafną charakteryst. ostatniego cesarza Niemiec z jego zarozumiałością, głupotą, próżnością, butą i rozwiązłością, co wszystko wzbudzało cielęcy zachwyt jego otoczenia jest dość ciekawą i przedstawia nieodłączny splot intryg dworzan, walczących o łaskę i uznanie „Cesarza" Niemiec. Renomowana firma teatru Poznańskiego jako też i fascynujący tytuł sztuki zwabiły dość liczną publiczność na salę hotelu „Dworu Wąbrzeskiego". Mimo pewnych braków dekoracyjnych, co jest zrozumiałe przy imprezach objazdowych, gra artystów stała na wyżynie i zadowoliła w zupełności naszą publiczność. Należy się też dlatego zespołowi poznańskiemu szczera wdzięczność z naszej strony za jego występ.

Łącznie z tem pragnęliśmy poddać pod uwagę naszych miarodajnych czynników sprawę opodatkowania tegoż przedstawienia. Otóż ze strony zespołu skarżono się na wysokość 20% opodatkowania, pobieranego przez Magistrat od biletów wstępu. Zwrócono uwagę na to, że w innych miastach pomorskich zespół był ze względu na kulturalno oświatowy cel swego tourne zwolniony całkowicie od podatku, względnie, że ulgi były tak wielkie, że minimalnie obciążyły budżet teatru. Z drugiej strony teatr udzielił członkom T. C. L. zniżki wstępu, a tymczasem Urząd Podatkowy opodatkował je tak samo, jak bilety pełne.

Jesteśmy zwolennikami tak wysokiego wymiaru opodatkowania przy tego rodzaju imprezach, które mają jedynie na celu wyłudzenie groszy z nieświadomej publiczności. Jeżeli jednak chodzi o rzeczy naprawdę wartościowe, o cele kulturalno-oświatowe to pewien umiar byłby wskazany. Gdy zaś przez to imprezy poparcia godne, a przez częste ich przebywanie dochody miasta napewno się wyrównają.

— **Nowe banknoty 20-złotowe.** Dowiadujemy się, że Bank Polski przygotowuje nowe papierowe banknoty 20-złotowe, które będą zupełnie odmienne od dotychczasowych. Kolor ich będzie tęczowy, rysunek zaś wyobrażać będzie główkę dziewczyny polskiej.

— **Obowiązek należenia do P. W. i W. F.** Dowiadujemy się, iż na mocy zarządzenia Min. Wyznań Relig. i Ośw. Publ. w porozumieniu z Min. Spr. Wojskowych są uczniowie szkół dokształcających zobowiązani należeć do organizacji P. W. i W. F. i odpowiedzialni za to są pracodawcy, u których młodzież jest zatrudniona.

— **Podwyższenie abonamentu radjowego.** Opłata za abonament radja podwyższona została o 30 gr. i wynosi obecnie 3,30 zł. miesięcznie. Omawiane 30 groszy pobierane będą przez okres zimowy i przekazane będą do Funduszu Bezrobocia.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Baczność Cykliści!** Miesięczne zebranie członków Towarzystwa Cyklistów „Pogoń", odbędzie się w przyszłą środę, dnia 18-go listopada br., o godz. 20-tej w lokalu drh. Hoffmana w Rynku. Z powodu omówienia bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest pożądane. Sympatycy mile widziani. „Bywaj".

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Panu Stanisławowi C. w Lisewie, donosimy, że kwestja wysokości cen zbożowych jest pod stałą obserwacją Redakcji. Czytaliśmy tak samo o zakupie 40 tys. ton zboża przez P. Z. Z., która to wiadomość obiegła całą prasę polską. Została ona jednak urzędowo zdementowaną. Komunikat P. Z. Z. doniósł, że faktycznie zostało zakupione do Polski 6 tys. ton, jako wywiązanie się z dawniej zaciągniętych zobowiązań.

Czytelnikowi J. B. w Kowalewie. Korespondencja dobra, lecz w tej sprawie otrzymaliśmy drugą, na przyszłość proszę się pospieszyć.

Korespondentowi z Dębowejłąki. Poprzedniej korespondencji w sprawie p. Stach... nie otrzymaliśmy. Wystąpienie jego pilnujemy.

Przyjacielowi naszego pisma p. P. w Wąbrzeźnie. Jest to sprawa zupełnie osobista. O proteście słyszeliśmy suma jest bardzo wysoka. Chcąc wybawić się z kłopotu trzeba na przyszłość odmówić kategorycznie swego podpisu. Proszę przybyć do redakcji.

(Koniec części redakcyjnej).

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.